Warszawa, 17 grudnia 1927 r. Nr. 49.

JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA
Kwartalnie 12 zł. 50 gr.
Cena numeru 2 zł.
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



Zwycięzka ekipa po powrocie z Nowego Jorku, gdzie zdobyła „Puhar Narodów".

Nowy Jork—Międzynarodowe Konkursy Hippiczne 1927-go r.

(*Streszczone z opowiadania członka wyprawy rtm. Antoniewicza*).

Pod względem technicznym w nowojorskich konkursach hippicznych w porównaniu z zeszłym rokiem nie zaszły żadne zmiany. Tak przynajmniej twierdzą sami organizatorzy. Jedyną chyba zmianę należy zaznaczyć: jest nią zmniejszenie areny, na której odbywają w Madisson Square zawody. Dookoła wybudowano dla widzów galeryjkę, szerokości 2 — 3 kroków i to kosztem zmniejszenia toru konkursowego, który obecnie wynosi około 80 × 50 kroków.

Typy, wymiary i rozstawienie przeszkód pozostały identyczne. Większość przeszkód jest pionowa. Do niektórych konkursów zostaje włączany jeden okser, wysokości 1,20 mtr. i rozpiętości 1,50 mtr. oraz jeden triple barre wysokości 1,50 mtr. i rozpiętości 2,50 mtr Reszta przeszkód jest wysokości od 1,40 mtr. do 1,50 mtr.

Stale i tylko w zależności od przeznaczenia konkursu stosują się cztery rodzaje parcours'ów.

Parcours A dla największych konkursów o puhary, 12 przeszkód, w liczbę których wchodzi wspomniany okser i triple barre.

Parcours B dla konkursów wewnętrznych, przeznaczonych wyłącznie dla jeźdźców amerykańskich, 12 przeszkód.

Parcours C, 8 przeszkód pioniowych.

Parcours D dla jedynego konkursu myśliwskiego, 12 przeszkód.

Dwa konkursy typu „Potęga skoku" odbywają się na 4 przeszkodach. W pierwszym ustawia się tylko przeszkody pionowe wysokości po 1,60 mtr., — w drugim tylko szerokie do 2,50 mtr. i wysokości od 1,40 mtr.

Oficerowie amerykańscy, jazda których jest nam znaną od Olimpjady 1924-go roku, zrobili ogromne postępy. Między nimi są tacy, co ukończyli przeszkolenie w jeździe we Włoszech i potrafili zaszczepić nowe zasady u siebie w domu. Jednak zasady jazdy włoskiej ujęli oględnie, co więcej zbliżyło ich do nas. Konie mają wypracowane bardzo prawidłowo, no i w doskonałym gatunku.

Kanadyjscy oficerowie nie różnią się w sposobie jazdy od swych kolegów ze Stanów Zjednoczonych, lecz w przygotowaniu koni ustępują im. Konie mają nie gorsze. I tym i drugim jeźdźcom brak jeszcze rutyny w przechodzeniu parcours'ów t. j. tego co my nazywamy „p o d z i a ł e m p a r c o u r s ' u", polegającym na odpowiedniem do rodzaju przeszkód i ich ustawienia regulowaniu tempa i prowadzeniu konia.

Francuzi wydzielali się w porównaniu do oficerów amerykańskich i kanadyjskich swoją konkursową rutyną i zupełnie odmiennym, dobrze nam wszystkim znanym sposobem jazdy.

Amerykańscy jeźdźcy cywilni posiadają konie jeszcze lepsze niż ich oficerowie, ale zato gorzej opanowane i wyrobione. Jak głęboko tkwi tam hazard sportowy świadczy o tym udział we wszystkich konkursach jednej Amerykanki, jeżdżącej po damsku i wcale nie tracącej animuszu z powodu amputowanych obydwóch rąk. Wodze przymocowuje ona do króciutkich kikutów swych ramion.

Publiczność amerykańska szczerze przejmuje się zawodami, wykazuje ogromne zainteresowanie, a pozostając stale bezstronną potrafi bez względu na narodowość oklaskiwać z całym impetem osiągnięte zwycięztwa.

Przebieg zawodów, za wyjątkiem licznych prób i pokazów koni wierzchowych oraz zaprzęgowych we wszystkich możebnych odmianach, podajemy poniżej.

I-szy DZIEŃ.

Konkurs o Puhar, ofiarowany przez naszego Ministra Pełnomocnego Ciechanowskiego. Otwarty tylko dla wojskowych. Parcours A. Startowało około 40 koni. Trzech jeźdźców przeszło z jedną takietą i po rozgrywce nagrody przysądzono: I-ą Kanadyjczyk mjr. Timmis, II-ą Francuz por. Clavé, III ą por. Starnawski na „Hannibalu", IV-ą oficer amerykański.

Pen Jump, konkurs kowbojski. W roku ubiegłym wygrał go por. Szosland na „Readgledt'cie". Przy sędziowaniu przyjmuje się pod uwagę czystość, czas i styl (sic.). Przeszkody ustawiono jako kwadrat, 9 × 9 kroków. Należało przeskoczyć w prostym kierunku przez dwie, zawrócić konia i z powrotem wskoczyć do środka kwadratu, zawrócić konia w lewo i wyskoczyć. Naukos do kwadratu stała jeszcze pojedyncza przeszkoda do której należało podjechać, strącić ręką górny drąg, a potem przeskoczyć przez pozostały drąg, ustawiony na wysokości 1.10 mtr.

I. Francuz, kpt. Carbon na „Pantin",
II. por. Starnawski na „Jacku",
III. Amerykanin, jeździec cywilny,
IV. ppułk. Rómmel na „Powder Puff".

II-gi DZIEŃ.

Konkurs o puhar **Remount Service Cup.** Otwarty tylko dla wojskowych

Parcours A, startowało około 40 koni.

Trzy konie przeszły parcours czysto. Po rozgrywce nagrody otrzymali: I-ą ppułk. Rómmel na „Fagasie", II-ą rtm. Antoniewicz na „Readgledt'cie, III ą Francuz, por. Brielle na „Querelleur", IV-ą por. Starnawski na „Jacku" (jedna takieta).

Konkurs potęgi skoku (przeszkody pionowe). Startowało około 40 koni. Z naszych nie startowały: „Fagas", „Readglet" i „Hannibal". I-a 19-letnia Amerykanka. miss Scott, II-gi Francuz. por. Clavé, III-ci oficer amerykański, IV-ty Francuz, kpt. Carbon.

III-ci DZIEŃ.

O godz. 16-ej ppułk. Rómmel na „Powder Puff" i rtm. Antoniewicz na „Koryfeuszu" stanęli do konkursu **„Officers Mounts"**, polegającym na ocenie eksterjeru, chodów, ujeżdżenia i czterech skoków przez przeszkody z takietami, wysokości około 1,30 m. Mimo przebycia przeszkód czysto i pokazania najlepszego ujeżdżania nasze konie nagród nie otrzymały.

Przedtem, o godz. 9-ej rano rozpoczęto rozgrywkę eliminacyjną konkursu **The Spur Cup (Puhar Ostrogi)**, osnutego na zasadzie t u c h a n d o u t t. j. przy pierwszym błędzie koń zostaje wyłączony ze współzawodnictwa w danym konkursie. Z liczby startujących około 70 uczestników czysto przeszło 36 koni, — w tej liczbie z polskich „Fagas". Konkurs był otwarty dla wszystkich. Nawrót pierwszy odbył się na 4 przeszkodach, wysokości 1,30 mtr.

O godz. 17-ej zaczęto finał tego konkursu. Dla pierwszej rozgrywki ustawiono 8 przeszkód, wysokości 1,40 mtr. Bez błędu przebyło parcours 12 koni.

W drugiej rozgrywce — 8 przeszkód wysokości 1,50 mtr. Pozostało „czystych" koni 3.

W trzeciej rozgrywce, pozostawiono te same przeszkody, lecz podwyższono do 1,55 mtr. Na pierwszej przeszkodzie popełnił błąd Francuz, por. Clavè i otrzymał III-ą nagrodę, na drugiej przeszkodzie — oficer amerykański — II-ga nagroda, ppułk. Rómmel na „Fagasie" skoczył pierwsze dwie przeszkody bez błędów i zdobył I-szą nagrodę. IV-tą nagrodę otrzymał oficer amerykański.

Na godz. 19-ą wyznaczone **Westchester Challenge Cup**, wielki konkurs dla drużyn bez ograniczenia ich ilości. Drużyny składały się z trzech jeźdźców Parcours A.

Z punktu widzenia sportowego Polska odniosła w tym konkursie największe i najtrudniejsze zwycięstwo.

I. Polska (ppułk Rómmel na „Fagasie" — 3 takiety, rtm. Antoniewicz na „Readglet'cie" — 1 takieta por. Starnawski na „Jacku" — 2 takiety. Razem 3 punkty karne).

II. Amerykańska drużyna wojskowa — $3^1/_2$ p. k.

III. „ „ „ — $4^1/_2$ „ „

IV. „ „ „ — $5^1/_2$ „ „

V. Kanadyjska „ „ — 7

VI. Polska (ppułk. Rómmel na „Powder Puff" — $1^1/_2$ p. k., rtm. Antoniewicz na „Koryfeuszu" — $2^1/_2$ p. k., por. Starnawski — 7 p. k. Razem 11 p. k.

Dalej bez miejsca 2 drużyny francuskie, jedna kanadyjska, 6 drużyn amerykańskich cywilnych.

Przytoczony wykaz karnych punktów świadczy jak nieznaczne były różnice między pierwszemi drużynami i z jakim trudem udało się zdobyć ten puhar.

IV-ty DZIEŃ.

O godz. 9-ej rano: **Konkurs zwyczajuy,** otwarty dla wszystkich. Parcours C. Startowało około 60 koni. „Fagas", „Readglet" i „Jacek" nie brały udziału, by mogły wypocząć przed „Puharem Narodów", wyznaczonym na następny dzień.

Bez błędu przeszło parcours 12 koni, a w tej liczbie wszystkie 3, stające do tego konkursu polskie konie. W pierwszej rozgrywce 4 konie przeszły „czysto", — w tej liczbie „Hannibal" pod por. Starnawskim. Po drugiej rozgrywce nagrody otrzymali: I-ą Francuz, por. Clavè, II-ą oficer amerykański, III-ą Amerykanin, jeździec cywilny, IV-ą por. Starnawski.

O godz. 12-ej: **Konkurs zwyczajny,** otwarty dla wszystkich. Parcours C. Startowało około 60 koni.

W konkursie bez błędów przeszło 3 konie, w tej liczbie „Koryfeusz" pod rtm. Antoniewiczem. Po rozgrywce: I-ą Francuz, kpt. Carbon, II-ą oficer amerykański, III-ą rtm. Antoniewicz na „Koryfeuszu".

V-ty DZIEŃ.

Godz. 20 m. 30. **The International Military Trophy „Puhar Narodów".** Parcours A Stanęło do konkursu cztery narodowości, każda reprezentowana przez jedną drużynę w składzie trzech jeźdźców.

I. Polska (ppułk. Rómmel na „Fagasie" — 0, rtm. Antoniewicz na „Readglet'cie" — 0, por. Starnawski na „Jacku" — $1^1/_2$ p. k. Razem $1^1/_2$ p. k.).

II. Stany Zjednoczone — $3^1/_2$ p. k.

III Kanada — 5 p. k.

IV. Francja — 11 p. k.

Godz. 22. **Jumper Stake**. Konkurs otwarty dla wszystkich. Parcours A. Startowało około 70 koni.

Do rozgrywki stanęło 3 konie, które przeszły konkurs bez punktów karnych. I-ą rtm. Antoniewicz na „Readglet'cie", II-ą Francuz, por. Clavè, III-ą Francuz kpt. Carbon, IV-ą kanadyjski oficer, V-ą amerykański oficer, VI-ą ppułk. Rómmel na „Powder Puff".

VI-ty DZIEŃ.

Handy Hunters — konkurs myśliwski. Ocena: strącenie przodem — 4 p. k., zadem — 2 p. k., uderzenie o przeszkodę — $1/_2$ p. k. Za każdy punkt karny doliczało się jedną sekundę. Wygrywał koń mający najkrótszy czas. Takiet nie było, więc liczono „uderzenia" na oko t. j. sędziowano w sposób, o którym w staruszce Europie już dawno zapomniano.

3 konie przeszły parcours bez błędów, — w tej liczbie „Readglete" pod rtm. Antoniewiczem i „Jacek" pod por. Starnawskim, lecz ten ostatni nagrody nie otrzymał, widocznie pobity krótszym czasem innych koni.

I. Amerykanin, jeździec cywilny,

II. Rtm. Antoniewicz na „Readglete",

III. Amerykanin, jeździec cywilny,

IV. Oficer amerykański.

Konkurs parami. I-ą oficerowie amerykańscy, II-ą ppułk. Rómmel na „Fagasie" i rtm Antoniewicz na „Readglet'cie". Przytem nasza para, jak i zwycięzka miały po jednej takiecie, lecz naszym, stosownie do warunków ustalonych dla tego konkursu, policzono za błąd niejednoczesny skok przez przeszkodę.

W drugim konkursie „Potęgi Skoku" polskie konie udziału nie brały. Pierwszą nagrodę zdobył tu Francuz — por. Briolle.

L. K.

Dzieje konia pełnej krwi w Polsce do r. 1850.

(Dokończenie).

Ciekawem zagadnieniem jest, czy były konie pełnej krwi w Szczorsach u Chreptowicza, o którym była już mowa na początku artykułu. Jak dowiedzieliśmy się z „Pamiętnika politycznego i historycznego" 1783 r., były tam ogiery angielskie. W tymczasowym opisie gospodarstwa w Szczorsach czytamy: „Trudno wymówić z iaką pilnością utrzymuią reyestra tego stada, żeby wiedzieć każdego konia pochodzenie"... *). Świadczy to dobitnie, że stado było prowadzone według zasad angielskich. W ówczesnej Polsce taka pedanterja nie była przyjęta. Jeśli dodamy do tego, że wpływy angielskie znać na całym systemie rolnym świetnie postawionego gospodarstwa w Szczorsach, jak płodozmianie, którego dotychczas w Polsce nie było, oczynszowaniu poddanych po raz pierwszy zastosowanym u nas, dojść musimy do przekonania, że i konie pełnej krwi mogły tam być. Czy jednak uda się to kiedy wyświetlić — wątpliwe.

Lecz powróćmy z powrotem do lat czterdziestych. W okresie tym hodowla była już w takiem stadjum, że zaczęto myśleć o założeniu księgi stadnej. W r. 1841 powstało Towarzystwo Wyścigów Konnych w Królestwie Polskim, które odtąd corocznie urządzało wyścigi **). Hodowla została więc ujęta w planowy kierunek i księga stadna stała się nieodzownym dopełnieniem całokształtu racjonalnej gospodarki.

Pierwszym jej inicjatorem był Eberhard. Z korespondencji jego z jesieni 1844 r. ***), widzimy, że powziął zamiar jej wydania i zabrał się do pracy przygotowawczej. Napisał artykuł „O potrzebie zaprowadzenia stadnej księgi rodowodowej koni pełnej krwi w Król. Polskiem" ****). Pod artykułem Andrzej hr. Zamoyski taką położył opinję: „Rzecz dokładnie pojęta, jasno wyłożona, rękojmia jest, że praca ta zaproponowana, skrupulatnie przez proponującego byłaby wykonaną. Nikt w kraju lepiej usposobionym nie jest do takiego zatrudnienia, pozostaje tylko uprosić go, aby się tego chciał podjąć i najrychlej prenumeratę ogłosić, żeby śmiało do czynu mógł przystąpić. A. hr. Zamoyski".

Następnie Eberhard opracował „Wstęp do stadnej księgi rodowodowej"... *****). W liście jego do pana K. G. czytamy: „Co się tyczy ułożenia tymczasowego wykazu, do zaprowadzić się mającej księgi zarodowej koni pełnej krwi (jednakowoż czyli ta praca mnie, lub komu innemu powierzona zostanie) przedewszystkiem jest potrzebne, ażeby dyrekcja towarzystwa uczyniła odezwę do właścicieli koni pełnej krwi, iżby dowody do rodowodów swych koni nadesłali do dyrekcji. Niemniej nabycie rodowodów i kalendarzy gonitewnych zagranicznych do sprowadzenia jest potrzebne".

U dołu dopisek pana K. G., że baron Keudell obiecał przysłać wykaz koni swej stadniny, oraz, że trzeba zrobić przybliżony kosztorys księgi ******).

*) 1783, Zeszyt majowy, str. 538.
**) Wyścigom poświęcę następny artykuł, tu więc pomijam je zupełnie.
***) Roczn. Gosp. Kraj., 1845, tom VI, Nr. 1, str. 181 - 3.
****) 1846, tom VIII, str. 1—30, oraz w jego książce.
*****) 1846, tom VIII, str. 223, oraz w jego książce.
******) 1846, tom IX. str. 422.

Nie wiem co było powodem, że praca nie doszła do skutku. Księga stadna została wydana dopiero w dwadzieścia pięć lat później pod redakcją Antoniego Mokronowskiego *). Lecz charakter miała już zupełnie inny. Po przejściu w r. 1866 Towarzystwa Wyścigów pod zarząd główny stadnin w Petersburgu, wydano zarządzenie o obowiązkowem wpisywaniu koni urodzonych w królestwie do księgi stadnej rosyjskiej. Księga Mokronowskiego nie była już oficjalna, a mogła służyć tylko jako źródło pomocnicze, to też pozostała w jednym tomiku, mając wpisanych 116 klaczy i 45 ogierów.

O historji konia pełnej krwi w zaborach austryjackim i pruskim posiadamy jeszcze mniej danych niż z Kongresówki. Literatura hippologiczna tych dzielnic jest znacznie biedniejsza, nie mając więc bezpośredniej styczności z tamtejszym światem hodowlanym trudno jest coś wynaleźć.

W Galicji koń pełnej krwi zaczął rozpowszechniać się w latach czterdziestych. Jednym z pierwszych jego propagatorów był Antoni Mysłowski z Koropca, który sporo koni sprowadził z Anglji. Do najdawniejszych hodowców należeli hr. Siemieński z Pawłoszów, hr. Lewicki, Erazm Wolański z Czarnokoniec, Aleksander hr. Potocki, hr. Lanckoroński, Włodzimierz hr. Baworowski ze Strussowa, Alfred Cielecki z Porkowa, Ludwik Szawłowski z Przewłok, Władysław hr. Dzieduszycki z Jezupola i inni. Bliższych jednak danych niestety nie posiadam. Tyburcy Olszewski w książce swej „Uwagi o chowie koni i wyścigach w Galicji" z r. 1858 taką robi notatkę: „do Galicji sprowadzona znaczna ilość klaczy i ogierów czystej i pełnej krwi, a zaszczytnie w Anglji znanych na hippodromach przez W. Antoniego Mysłowskiego w roku 1847 do Koropca, przeszło sztuk 80 obejmuje, a nadto pojedyńczy hodowcy w kraju posiadają nie małą ilość ogierów vollblutów, między którymi nie jeden znakomity koń się znajduje".

Pierwsza księga stadna była wydana przez Erazma Wolańskiego w r. 1857 **). Wpisanych ma 36 klaczy i 8 ogierów pełnej krwi, prócz przychówku. Zamieszczone w niej są konie sprowadzone do Galicji od r. 1846.

Z tego pobieżnego rysu widzimy, że hodowla konia pełnej krwi postępowała u nas do lat pięćdziesiątych (a nawet osiemdziesiątych) niezwykle wolno i opornie. Byliśmy bardzo opóźnieni w porównaniu do krai europejskich i sąsiedniej Rosji.

We Francji wyścigi o charakterze hodowlanym datują się od roku 1776, Jockey Club od r. 1833, księga stad od r. 1838.

W Niemczech koń pełnej krwi zaczął wybijać się na pierwszy plan już w początkach XIX-go stulecia. Pierwszym poważnym hodowcą niemieckim był v. Fahrenheid-Angeropp, który w r. 1804 sprowadził konie pełnej krwi

*) „Księga stad. koni krwi czystej", Warszawa, 1870. str. XV + 77.
**) Erazm Wolański „Księga rodowa koni czystej krwi angielskiej i arabskiej, wraz z ich pochodzeniem znajdujących się w Galicji", Lwów, 1857, str. 16. Egzemplarz jest w bibliot. Łopacińskiego w Lublinie.

z Anglji. W r. 1828 powstało Towarzystwo Sportu Angielskiego. Pierwsze wyścigi na koniach wyłącznie angielskich odbyły się w Berlinie w r. 1829. Księga stad powstała w r. 1842.

Rosja, która kulturą swą szła daleko za zachodem, jednak pod względem hodowli konia pełnej krwi, zwłaszcza w dawnych czasach, wykazywała nadzwyczajny postęp, konie angielskie zjawiają się w Rosji za czasów Anny Joanowny (r. 1730—40). Cesarzowa sama lubiła bardzo jeździć konno. Za jej panowania hodowla państwowa doznała poważnych zmian w organizacji. Swoich dworskich stadnin miała dziewięć, w których, jak się dowiadujemy z lustracji 1 stycznia 1740 roku było 70 koni angielskich *).

Za Katarzyny II importy z Anglji bardzo się zwiększyły. Hodowla robi wielkie postępy zawdzięczając zamiłowaniu i staraniom hr. Aleksego Orłowa.

Zasługi jego w tym względzie wszystkim są znane. Hrabia był jednym z pierwszych, który zaczął sprowadzać Konie pełnej krwi z Anglji. Nie był on jednak zdecydowanym zwolennikiem pełnej krwi, wszystko zdaje się przemawiać za tem, że choć bez wątpienia był wielkim znawcą i hodowcą utalentowanym, jednak chaotyczny i wyraźnego kierunku nie miał. Wyścigi rosyjskie były jego dziełem. Zapoczątkowane zostały w ósmym dziesiątku lat osiemnastego stulecia i póki żył hrabia, czyli do 1807 r. odbywały się dość regularnie. Wśród koni, które biegały było sporo pełnej krwi. Orłow miał nawet zwycięzców angielskiego Derby „Dealus'a" (1794) i St. Leger „Tartar'a" (1792), oraz synów Eclipse'a.

Ze śmiercią Orłowa wyścigi ustały i wznowiono je dopiero 19 września 1825 r. w Lebiedianiu.

Tu powstało pierwsze Towarzystwo Wyścigowe, zatwierdzone w r. 1826. Literatura hippologiczna bardzo się w tym czasie ożywiła, wydano parę rzeczy ciekawych.

Nie wiem jakim zbiegiem okoliczności, bibjoteka Uniwersytetu Warszawskiego posiada w swych zbiorach parę książek rosyjskich i polskich z tego okresu. Niektóre, mając przeszło sto lat, były nierozcięte.

Rosyjscy hippolodzy obliczają, że do r. 1836 importowano do Rosji dwa razy tyle koni pełnej krwi, co na cały kontynent europejski. Może to trochę przesadzone, lecz nie ulega wątpliwości, że w pierwszej ćwierci ubiegłego stulecia Rosja miała bogaty materjał zarodowy, a organizacja szła sprężyście. Do r. 1850 sprowadzono 6 zwycięzców Derby angielskiego i 4 St. Leger, podczas, gdy do Francji tylko dwóch derbistów i ani jednego St. Leger.

Księga stad rosyjska wydaną została w r. 1836, czyli wcześniej niż francuska (1838), niemiecka (1842), austrjacka (1842 i włoska (1880).

Widzimy więc, że Rosja znacznie nas przewyższała w pierwszej połowie zeszłego stulecia. Jest to zresztą całkiem zrozumiałe. Był to okres naszych klęsk politycznych, a z niemi i gospodarczych. Dopiero w latach osiemdziesiątych, jako objaw samoobrony, powstaje, zapoczątkowany przez Ludwika hr. Krasińskiego, ruch organizacyjny, aby produkcją i dobrobytem materjalnym, módz stawić czoło okolicznościom, które pchały kraj ku zagładzie. Inicjatywa zaszczepiona rolnictwu naszemu, prędko zaczęła wydawać owoce. Jednym z nich był rozwój hodowli konia pełnej krwi.

Stosunkowo w krótkim czasie hodowla nasza ze znikomej stała się całkiem poważną, konkurencja z Rosją była już nietylko możliwa, lecz nawet dla niej groźna. Odrazu na wstępie pierwsze wszechrosyjskie Derby w r. 1886 w Moskwie zostało zdobyte łeb w łeb przez Baronet'a Ludwika hr. Krasińskiego i Good-boy wychowanka też stada Krasne. Od tego czasu nagrodę tą jedenaście razy zdobywały konie polskiej hodowli.

W okresie przed wojną światową hodowla polska była trochę stłumiona przez dwie olbrzymie stajnie Mantaszewa i Łazarewa, które całkowicie opanowały tory rosyjskie. Obecnie po wszystkich kryzysach wojennych, hodowla nasza idzie na nowe tory i miejmy nadzieję, że w niedalekiej przyszłości znów sięgniemy po wawrzyny na obcych hipodromach.

Witold Pruski.

Bilans sportowo-hodowlany 1927-go roku.

(Ciąg dalszy).

Kończąc o trzylatkach, zanim przejdziemy do koni 4 letnich i starszych musimy się zastanowić, jak wypadło by porównanie ich w stosunku do starszej braci i czy wogóle poziom trzylatków 1927 roku był wysoki.

Odpowiedź na to jest w naszych warunkach niezmiernie trudna wogóle, a w tym, ubiegającym roku w szczególności.

Klasyfikacja poszczególnych końskich generacji powinna być robiona bezwarunkowo tylko na zasadzie publicznie wykazanych zdolności u celownika. U nas, ponieważ mamy możność śledzenia pośrednio, czy też bezpośrednio nad przygotowaniem koni do gonitw na rannej robocie, wytwarzają się pewne spostrzeżenia, urabiające zdanie o porządku koni i wskutek tego ocena poszczególnych gonitw musi być nieco subjektywna i wywołująca różnicę zdań, nieuniknionych w takim razie.

W roku ubiegłym kondycja i porządek koni stających u startu odgrywała większą niż kiedykolwiek rolę. Na wiosnę spóźniona i wskutek tego mało systematyczna robota, na jesieni znowu epidemja kaszlu wytworzyły ogromne różnice w kondycji, co wywoływało duże zmiany formy, utrudniające sąd o wartości najwybitniejszych jednostek.

Rozgrywana na wiosnę 26 czerwca gonitwa pozagrupowa, bezimienna o sumę 8000 zł. na dystansie 2100 mtr., gdzie trzyletni Herkules w walce z Egmontem. przodowały łatwo nad starszymi Tamerlanem, Menzalaric, Tenem i Granatem mówiłaby, że ogólny poziom trzylatków jest bardzo wysoki. Nagroda Janowska znowu rozgrywana jesienią 11 września stwierdza wielką przewagę przedstawiciela star-

*) Zieziulenskij „Istoriczeskoje izsledowanie o konnozawodskom diele w Rossii" 1889.

szej generacji Forwarda nad najlepszymi trzylatkami roku ubiegającego.

Osobiście jestem przekonany, że ogólny poziom trzylatków był wysoki.

Czterolatki i starsze.

Z koni starszych najwięcej się wyróżniły Forward, Granat, Menzalaric, Tamerlan, Ten, Irun, Dziryt, Aral i Dollar i według wygranych uklasyfikowały się w sposób powyższy ze znaczną przewagą Forwarda na pierwszym miejscu. Znacznie gorzej niż lat ubiegłych biegał, mający kiedyś znakomite wyścigi Boruta.

Syn Fils du Vent'a i pięknej krwi Gaff (Juvelin i Clovelly po Chaucer) najsłabiej biegał w wieku dwuletnim. Pomimo ogromnej szybkości Forward źle stawał od startu na nogi, co nie mogło być bez większego znaczenia na krótkich dystansach, potrzebował on przytem jak się później okazało bardzo dużo roboty, doszedł więc do najlepszej kondycji dopiero w końcu sezonu, z najlepszymi swoimi rówieśnikami jednak większych sukcesów nie odniósł.

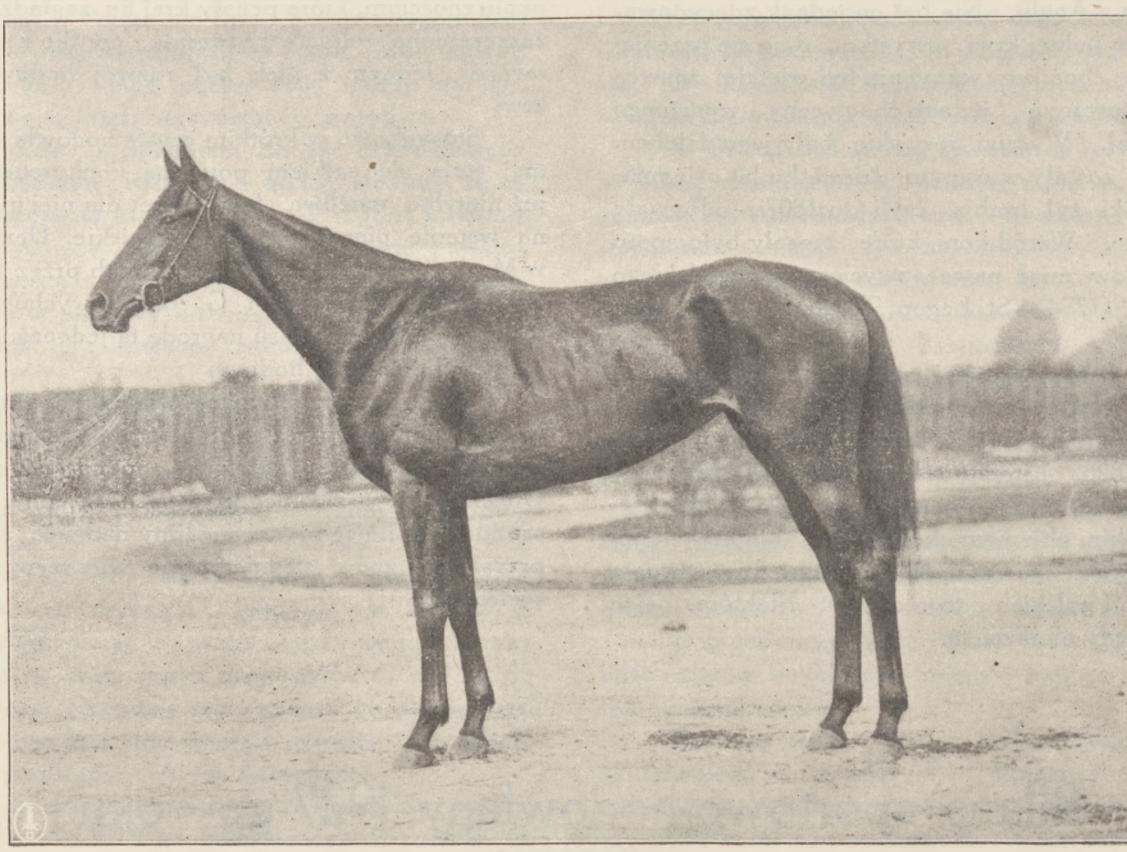
Trzylatkiem pomimo forsownego przygotowania późniejszy derbista powoli dochodzi do formy i dopiero w Derby, spotkawszy się z elitą swych rówieśników w wielkim stylu zdobywa błękitną wstęgę, od takich współzawodników jak zwyciężczyni Oaks'u Dunkierka, późniejsza zwyciężczyni St. Leger, Donna Rosa, zwyciężczyni Produce, Dryada późniejsza zwyciężczyni Jubileuszowej i Janowskiej nagród, i inne z pomiędzy których Dyletantka wygrała klasyczną nagrodę Rulera.

Jesienią Forward przegrywa zupełnie St. Leger i w zaciętej walce o łeb przegrywa Janowską nagrodę do Dryady bijąc jednakże Dunkierkę i przedstawicieli starszej generacji między którymi były takie wielkości, jak ówczesny Boruta i Atina. Potem przegrywa Wielką Warszawską nagrodę z olbrzymią jak na trzylatka wagą 61 kg.

Czteroletnie pierwsze debiuty Forwarda były również dość słabe. Zmarł jego trener, a nowy pedagog nie znał dość dobrze organizmu żelaznego źrebca. Przegrywa on więc beznadziejnie nagrodę im. hr. Zamoyskich, w nagrodzie im. A. Wotowskiego jest już drugim za Borutą, wygrywa handicap Kordjana, następnie w nagrodzie Sac à Papier bije pewnie Atinę, Borutę, Fakira i Tena, przegrywa w walce nagrodę Janowską do Atiny, i wkrótce wygrywa z wagą 62 kg. Wielką Warszawską nagrodę, bijąc 14-tu współzawodników. W końcu sezonu w nagrodzie im. J. Fanshawe ulega wybitnej dwulatce Walkirji, bijąc jednakże takich „speederów" jak Egmont, Menzalaric i Bajka.

W r. b. Forward pierwszy swój wyścig o nagrodę im. hr. Zamoyskich przegrywa do Tena, w drugim o nagrodę im. A. Wotowskiego w pojedynkowej walce bije go Tamerlan i w dwa tygodnie zdobywa w wielkim stylu nagrodę im. Prezydenta, bijąc najlepszych przedstawicieli starszej generacji. Następnie z gentelmańską wagą przegrywa zupełnie nagrodę Jubileuszową i w handicapie Kordjana zajmuje trzecie miejsce za zwycięzkim Irunem, dając mu jednakże razem z różnicą wieku 7½ kg. wagi, z tyłu było jeszcze 10 koni w ich liczbie Tamerlan, Ten, Boruta, Fakir, Granat, Menzalaric, Dollar, Urwipołeć i Eldorado, którym Forward dawał od 2½ kg do. 13 kg. wagi.

Na jesieni Forward wygrywa stylowo nagrodę Sac-à-Papier, i w większym jeszcze stylu Janowską i jakgdyby chcąc dowieść, że i siłę i szybkość posiada, mija celownik na 3-im miejscu w nagrodzie im. I. Fanshawe za bardzo szybką Menzalaric, która w walce pobiła doskonałego dwulatka Batiara, z tyłu były takie na ten dystans wielkości jak Egmont, Dziryt, no i klasowa stayer'ka Fatima.



REINE SEULE 3 l. kl. gn. (Hugon i Reine d'été) hod. p. H. Woźniakowskiego.

Po tej wspaniałej karjerze, gdzie Forward tak znakomicie potwierdził swoją wysoką klasę, został on obwołany jednomyślnie prawie jako najlepszy, z urodzonych po wojnie wyścigowców. „Vox populi, vox Dei", więc i niżej podpisany musi być lojalnym, sądzę jednak, że rówieśniczka jego Dunkierka, była bardzo wysokiej klasy, a bardzo mało gorszą od niego w każdym razie Dryada, klacze te bądź co bądź biły znakomitego syna Gaff nawet wówczas, kiedy on bywał w najwyższej kondycji. Wysokiego mniemania jakie mi się urobiło o Fali III i Fatimie, nie mam możności umotywować dostatecznie, niech że więc będzie Forward najlepszym powojennym dorobkiem naszej hodowli. W każdym razie ogier p. E. Grzybowskiego jest bezspornie koniem wyścigowym wysokiej klasy. Jest on bardzo szybki, wytrzymuje każden dystans, walczy znakomicie, kolosalna ilość ostrej roboty, jaką on wytrzymuje, znamionuje niezwykłe zdrowie i odporność potężnego organizmu i zarazem dopełnia kwalifikacji na klasowego wyścigowca.

Kogo z czterolatków i starszych postawić po nim bezpośrednio?

I znowu wytwarza się położęnie bardzo trudne do wyjścia Tamerlan w r. z. bywał w takiej kondycji, że dwukrotnie pobił Forwarda. Menzalaric „puller'ka", wskutek instrukcji, przeważnie walcząca połowę dystansu z dosiadającymi jej coraz to innymi żokiejami, także rzadko kiedy wykazywała całkowity zasób swoich zdolności. Doskonałym wyścigowcom Tenowi i Irunowi jakdyby coś nie coś brakuje do pierwszej klasy, to samo można powiedzieć o Aralu. Dziryt to specjalista od krótkich dystansów. Dollar jakgdyby nie posiadał wysokich aspiracji. Piękne chwile Boruty widocznie także się już skończyły. Z wiekiem coraz lepszy robi się Granat i kto wie czy nie jego właśnie trzebaby postawić na drugiem miejscu wśród czteroletnich i starszych koni, zważywszy tembardziej wyżej przytoczone przywary Tamerlana i Menzalaric, o zdolnościach których mam wysokie wyobrażenie.

Menzalaric i Tamerlan mogą błysnąć klasą wyższą od Granata, ten ostatni zważywszy dobry charakter i ogromne serce w walce jest znacznie pewniejszy, czego dowiódł w tym roku, wygrywając więcej od Menzalaric i znacznie więcej od Tamerlana, którego bił kilkakrotnie.

(D. c. n.) *Józef Szempliński.*

Licytacja w Newmarket.

Doroczna licytacja koni pełnej krwi w Newmarket rozpoczęła się jak lat ubiegłych 5-go b. m. w pierwszy poniedziałek grudnia, powodując duży zjazd kół sportowych.

W pierwszym dniu sprzedano ogółem 80 koni. Najwyższą cenę Ł 2500 zapłacił pan Bellancy za córkę Roi Herode — Reine de Neige, odchowaną ogierem Tetratema. Ten sam nabywca zapłacił Ł 2400 za Mother Superior odchowaną Black Gauntlet. Pozatem ceny były nie wysokie, zwłaszcza za źrebięta, które nabywano od 20 do 80 funtów. W jednym wypadku sprzedano ogierka po Irish Elegance za 5 funtów. Kilka dwuletnich klaczy zostało sprzedanych również w granicach bardzo przystępnych.

W drugim dniu licytacji sprzedano 123 konie. Najwyższą cenę Ł 7200 zapłaciło stado Kingscleve za klacz Soliloquy, córkę Sunstara pokrytą Gay Crusader. Dla p. Henryka Woźniakowskiego, została nabyta klacz Belgrove po Grosvenor i Belhaven, pokryta King Sol za Ł 155 funtów. King Sol jest synem Valensa (Laveno) matka Sol Fa po Soliman.

BELGROVE ur. w 1921 r.

BELHAVEN		GROSVENOR	
Belford	Primer	Sceptre	Cicero
Dinneford	St. Simon	Persimmon	Cyllene

Żeńska linja klaczy Belgrove jest bardzo dobra, gdyż wywodzi się z bliskiego pokrewieństwa z Radium, Galeazzo i Favonius.

W tym samym dniu książe Wiaziemski nabył klacz Margaret Moira po Bachelor's — Double pokrytą og. Herodot za Ł 300.

Jak w pierwszym tak i w drugim dniu, głównymi kupcami okazali się, British Bloodstock Agency jak również Tatersal Francais. Sporo koni kupił również p. Luczembacher na rachunek hodowców na Węgrzech, po cenach niewygórowanych.

W trzecim dniu licytacji najwyższą cenę mianowicie Ł 11500 zapłacił p. Chester Beatty, za klacz Rosemead po og. Rossendale z klaczy Meadow Rue. W dniu tym ceny były płacone wyższe niż w dniach poprzednich. Polskie Towarzystwo Zachęty nabyło na rachunek p. M. Bersona klacz Princess Picton ur. 1921 r. pokrytą ogierem Franclin. Koń ten jest synem ogiera Volta (Valens) z kl. Cambric córki Sainfoin. Franclin dobrze biegał w Anglji, wygrał Hardwicke Stakes i kilka innych dobrych wyścigów. Cena odchowania Franklinen wynosi Ł 98.

PRINCESS PICTON ur. w 1921 r.

PRINCESS ZIRIA		PICTON	
Ziria	Your Majesty	Hecuba	Orvieta
Kendal	Persimmon	Isonomy	Bend Or

Linja macierzyńska Princess Picton jest wyborna, gdyż wywodzi się bezpośrednio od Arcadii matki znakomitego Cyllene.

W czwartym dniu sprzedano 220 koni, najwyższą cenę Ł 7100 zapłacił p. Mackintosh za 3-letnią klacz Hunt the Slipper po og. Hainault z klaczy Simon's Shoes.

Pan H. Woźniakowski w dniu tym nabył klacz Jave lin's Glory (1915) po og. Javelin z klaczy Gloria pokrytą og. Baydrop za Ł 95.

JAVELIN'S GLORY ur. w 1915 r.

GLORIA		JAVELIN	
Fair Emigrant	Collar	Full Cry	Spearmint
Grand Flaneur	St. Simon	Flying Fox	Carbine

Babka Gloria II po Trenton pochodzi z Australji i została sprowadzona przez W. Allisona. Kupno wydaje się bardzo udane, choćby z tego względu, że Gaff matka Forwarda jest również córką Javelina i wnuczką Trentona

Og. Baydrop (1918) jest synem Bayardo z kl. Rosedrop po St. Frusquin.

W tym samym dniu ppłk. Rómmel nabył dwie klacze stadne, a miaeowicie: Petite Marie (1920) po ogierze Roi Herode z kl. Santée pokrytą ogierem Bridge of Earn (po Cyllene z kl. Santa Brigida po St. Simon) za Ł 110,

PETITE MARIE ur. w 1920 r.

SANTÉE		ROI HERODE	
Castle Queen	Santoi	Roxelane	Le Samaritain
Deuce of Clubs	Queens Birthday	War Dance	Le Sancy

oraz klacz Nicely (1914) po og. Marco z kl. Gneiss odchowaną Transcendentem synem Tracery, z kl. Serenity po Simon Square za Ł 220.

NICELY ur. w 1914 r.

GNEISS		MARCO	
Aboyne	Rock Sand	Novitiate	Barcaldine
Hampton	Sainfoin	Hermit	Solon

Babka Morven po Barcaldine, wywodzi się od klaczy Vimiera córki Voltigeura, od której pochodził Codoman zwycięzca Cambridgeshire.

Kupno tej klaczy należy uważać za bardzo udane, a krzyżowanie, o ile klacz okaże się źrebną, za bardzo ciekawe.

Ks. Wiaziemski w dniu tym nabył klacz Hillstone (1915) po og. Willonyx z kl. Colline odchowaną Obliterate za Ł 130.

Dzień czwarty został zakończony sprzedażą całego szeregu młodych ogierów doskonałego pochodzenia, bez specjalnych zdolności wyścigowych, za ceny całkiem przystępne, a mianowicie: ogiery po The Tetrarch, Phalaris, Galloper Light, Swynford, Tracery, Tetratema. Lemberg *), ceny zapłacone za te konie wahały się od. Ł 140 do 500.

Piąty dzień licytacji odbył się pod znakiem silnego odprężenia płaconych za konie cen. Sprzedano ogółem 89 koni, a w tej liczbie klacz Hurry Back (1922) po og. Hurry On z kl. Lady Jess, odchowana og. Ellangowan za Ł 3000, którą nabył p. Hailey, na rachunek amerykańskiego klijenta. Była to maksymalna cena zapłacona w tym dniu licytacji.

Natomiast cztery klacze stadne zostały sprzedane po Ł 16, a jedna nawet za Ł 15. Siedmioletnia córka Lemberga za Ł 55.

Pozatem odbyło się drogą prywatnej sprzedaży, kilka poważniejszych tranzakcji na materjał stadny wycofany w dniach poprzednich. Pan Stanisław Szuch nabył w tym dniu matkę stadną Coturnix po og. Brown Prince z kl. Bird of Fame, odchowaną og. Mount Lebanon po Holiday House (Queen's Birthday) z kl. Lady Hester po Islington za Ł 165.

COTURNIX kl. gn, ur. w 1920 r.

BIRD OF FAME		BROWM PRINCE	
Fame	Gallinule	Excellenza	Dark Ronald
Statesman	Isonomy	Haut Brion	Bay Ronald

Tegoroczna licytacja w Newmarket wykazuje przedewszystkiem wyprzedaż droższego materjału stadnego poza granice Anglji.

W przeciwieństwie do przedwojennych stosunków hodowlanych głównym nabywcą była British Bloodstock Agency, oraz instytucje jej pokrewne. Nieobecność potentatów angielskiego turfu, a raczej widoczny brak chęci nabywczej świadczą o tem, że szerokie ramy wyścigów konnych zaczynają się zwężać z powodu niepomiernego, od 1914 r. wzrostu kosztów utrzymania konia wyścigowego w Anglji i że pewna reforma. w tym kierunku jest niezbędna.

J. N.

Warszawa, dn. 6 XII. 1927 r.

MINISTERSTWO ROLNICTWA
Nr. 4840/K. I.

O K Ó L N I K Nr. 372. Odpis.

Do pp. Kierowników Państwowych Zakładów Chowu Koni w sprawie taksy za odchowanie klaczy oraz tenuty dzierżawnej od ogierów stad.

Departament Chowu Koni powiadamia, że taksa za odchowywanie klaczy przez ogiery państwowe na sezon kopulacyjny: została ustalona jak następuje:

A) w województwach Poznańskiem i Pomorskiem:

	dla klaczy zapisanych do ksiąg rodow.	
od ogiera I kat. . 15 zł.		od ogiera I kat. . 10 zł.
„ „ II „ . 10 „		„ „ II „ . 7 „
„ „ III „ . 7 „		„ „ III „ . 5 „

B) w województwach: Białostockiem, Łódzkiem, Kieleckiem, Lubelskiem, Warszawskiem, Krakowskiem, Śląskiem i Lwowskiem na zachód od Sanu:

	ulgowe do dyspozycji Kierownika P. S. w Drogomyślu.
od ogiera I kat. . 10 zł.	od ogiera I kat. . 7 zł.
„ „ II „ . 7 „	„ „ II „ . 5 „
„ „ III „ . 5 „	„ „ III „ , 3 „

*) Przed wojną Perdicas został nabyty na licytacji w Newmarket za 450 funtów sterlingów.

C) w województwach: Wileńskiem, Nowogródzkiem, Poleskiem, Wołyńskiem, Lwowskiem na wschód od Sanu, Stanisławowskiem i Tarnopolskiem:

od ogiera I kat. . 7 zł.
" " II " . 5 "
" " III " . 3 "

D) ogiery hucuły i koniki po 1 zł.

Wysokość tenuty dzierżawnej określa iloczyn taksy kopulacyjnej przez 20.

Np. dzierżawa ogiera I kat. w województwie Poznańskiem wyniesie 300 zł., dzierżawa zaś tegoż ogiera w woj. Wileńskiem — 140 zł.

NACZELNIK
Wydziału Stadnin Państwow.
(—) w z. *Orłowski.*

DYREKTOR
Depart. Chowu Koni
(—) *Fr. Jurjewicz.*

KOMUNIKAT.

Ministerstwo Rolnictwa podaje poniżej punkty kopulacyjne państwowych ogierów czołowych pełnej krwi angielskiej i czystej krwi arabskiej oraz taksy stanowienia pp. Hodowcom do wiadomości.

	NAZWA OGIERA	POCHODZENIE		Taksa stanowienia w złotych		PUNKT KOPULACYJNY
		Ojciec	Matka	od klaczy pełnej i wysokiej pół krwi angielskiej	od klaczy pół krwi	
PEŁNA KREW ANGIELSKA	Fils du Vent 1)	Flying Fox	Airs and Graces	200	—	Państwowa Stadnina Koni w Kozienicach
	Mości Książe	Sac-à-Papier	Izbica	100	25	
	Villars 1)	Sunstar	Sospel	300	—	
	Manton	Bayardo	Jane Grey II	100	25	Państw. Stadn Koni w Janowie
	Bafur 2)	Fervor	Bracing Air	50	25	Alfred hr. Potocki, Łańcut, pow Łańcucki.
	Ballyheron 2)	Santoi	Anxious	100	25	P. Aleksander Olszowski, Jacentów, pow. Opatowski.
	Huszar II 2)	Horkay	Capucine	50	25	
	Balthazar 2)	Roi Herode	Gravitation	100	25	P. Stanisław Grzybowski, Skrzeczewy, pow Gostyniński.
	Carabas 2)	Carbine	Dolly Watts	50	25	P. Aniela Ostoja-Ostaszewska, Klimówka, pow. Sanocki.
	Coriolanus 2)	Polymelus	Rola	50	25	B-cia A. i J. Bronikowscy, Byszów, pow. Sandomierski.
	Dealer 2)	Santry	Dear Lady	50	25	Ignacy hr. Mielżyński, Iwno pow Środecki.
	Double Up 2)	Hûon II	Princess Symons	25	15	P. Wacław Szczypiorski, Skaszewo, pow. Pułtuski.
	Harlekin 2)	Fels	Hecuba	40	25	Janusz hr Czarnecki, Golejewko, pow Rawicki.
	Illuminator 2)	Radium	Ayesha	200	—	P. Kazimierz Wodzyński, Ktery, pow. Łęczycki.
	King's Idler 2)	Lomond	Insight	100	25	P. Michał Berson, Leszno, pow. Błonie.
	Liège 2)	Sorrento	Letticia	25	15	Zdzisław hr. Tarnowski, Dzików pow. Tarnobrzeski
	Oszczep 3)	Sac-à Papier	Cross Patty	100	25	P. Bohdan Ziętarski, Czaple, pow. Samborski.
	Palatin	Slieve Gallion	Patrie	100	25	
	Parsifal 2)	Bayardo	Prim Nun	50	25	Stefan ks. Lubomirski, Kruszyna, pow. Radomskowski.
	Schalk 2)	Icy Wind	Indiscrétion	25	15	P. Stanisław Mencel, Pawełcze, pow Stanisławowski.
	Stavropol 2)	Spearmint	Serenada	50	25	P. Zbigniew Dobiecki, Łopuszno, pow. Kielecki.
	Wily Attorney 2)	Tredennis	Bachelor s. Berrill	25	15	Kazimierz hr. Rostworowski, Hrehorów, pow Rohatyński.
ARABSKIE	Koheilan IV 3)	Koheilan IV	10 Gazal 4	—	25	Państwowa Stadnina Koni w Janowie.
	Muezin	Ali Pasza	Sarolta			
	Farys	Mlech I	Sahara			
	Schagya X 3)	Schagya X	117 Amurath			
	Bakszysz 2)	Ilderim	Parada	—	25	P. Jelski w Szumsku, pow Opatowski.

1) Wyłącznie dla pełnej krwi angielskiej,
2) taksa stanowienia ogierów znajdujących się w dzierżawie od klaczy obcych o 25% wyższa od podanej wyżej,
3) Stacja w Czaplach ewentualnie może być przeniesioną do innej miejscowości w tej samej okolicy.

K R O N I K A.

KRAJOWA

— **Posiedzenie Komitetu do spraw Wyścigów Konnych** odbyło się w Ministerstwie Rolnictwa, dn. 14 b. m. pod przewodnictwem Dyr. Fryderyka Jurjewicza.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z Wyścigów Konnych, odbytych w r. 1927, ustalono program sezonów wyścigowych i ich terminów oraz uchwalono zmiany i uzupełnienia niektórych paragrafów i prawideł wyścigowych.

— **Związek Związków Jeździeckich.** Po zakończeniu posiedzenia Komitetu do Spraw Wyścigów Konnych dn. 14.XII b. r. wystąpił z referatem projektu założenia w Polsce Związku Związków Jeździeckich w Polsce rtm. Leon Kon.

Obecni na posiedzeniu przedstawiciele czternastu towarzystw wyścigowych, organizujących oprócz wyścigów i zawody konne, pod przewodnictwem Dyrektora Departamentu Chowu Koni Fryderyka Jurjewicza jednogłośnie przyjęli projekt i uchwalili, by statut przyszłego związku był opracowany przez rtm. Kona.

W najbliższym czasie wszystkie zainteresowane towarzystwa, koła i kluby będą zawiadomione o terminie zebrania konstytucyjnego.

Związek Związków Jeździeckich będzie instytucją, regulującą kierunek zawodów hippicznych w całym kraju, jednoczącą wszystkie odnośne stowarzyszenia, a przedewszystkiem oficjalną reprezentacją polskiej hippiki w Jury zbliżającej się Olimpjady.

— **Na przetargach w Newmarket** dla Polski zakupiono 7 klaczy, z czego dwie p. Michał Berson, trzy płk. Rómmel i dwie p. Woźniakowski.

— **Wykaz reproduktorów,** których potomstwo wygrało w r. 1927 na torach polskich ponad 20.000 zł.

Nazwa	ilość	Suma
Morganatic	35	192.358 zł.
Alaric Victor	16	174.564 „
Mości Książe	28	166.520 „
Fils du Vent	23	122.800 „
Illuminator	10	115.930 „
Oszczep	17	104.875 „
Carabas	18	93.770 „
Blue Danube	18	76.410 „
Huszar II	16	72.950 „
Balthazar	22	72.195 „
King's Idler	20	71.070 „
Manton	31	56.200 „
Parachute	7	56.050 „
Bob	14	48.110 „
Harlekin	10	40.930 „
Kentish Cob	11	38.260 „
Arak	6	35.610 „
Harsona	7	35.180 „
Madjar	11	30.670 „
Schalk	2	30.200 „
Eider	4	28.890 „
Ballyheron	7	26.080 „
Albula	8	25.770 „
Rattlejack	5	21.650 „

— **W Nr. 9 i 10 „Jeźdźca i Hodowcy"** z dnia 15 III 1927 r. pisze p Paweł Popiel o inbreedach i incestach dokonanych i planowanych w hodowli niemieckiej, w powtórzeniu krwi sławnej Festy.

Sprawa powyższa dała powód do pewnego rodzaju polemiki hodowców, na łamach pism francuskich.

P. Maurycy La Rivierre, komentując informacje niemieckie w dzienniku „Paris-Sport", nie bez zastrzeżeń przyjmuje projektowane przez panów Weinbergów łączenia i mówi: „Nie uogólniając zbytnio rzeczy, można uważać za mądrzejsze i ostrożniejsze szukanie w pierwszym rzędzie krzyżowań „nazewnątrz" („en dehors") i uciekanie się do krzyżowań „na wewnątrz" („en dedans") tylko w braku lepszych kombinacji".

Panu La Rivierre daje replikę, znany pod pseudonimem „Pot — 8 — OS" hodowca, w dzienniku „Autenil — Longchamp". Reasumując dowodzenia swoje z poprzednich artykułów i nowe cytując przykłady, kończy słowami: „Jak znowu się okazuje, blizkie inbreedy, incesty nawet, dają w hodowli koni najlepsze rezultaty. Należałoby życzyć sobie, żeby takie same próby, (jak w Niemczech w stadzie panów Weinbergów), zrobiono i we Francji, a jestem przekonany, że dałyby one takie same wyniki, pod tym jednakże warunkiem — powtarzam — by inbreedy były stosowane do zwierząt selekcjonowanych i klasowych, nie zaś do jednostek bezwartościowych, jak zrobił to kilka lat przed wojną pewien hodowca francuski".

Cytuje dalej p. Pot — 8 — OS, jako przykład usiłowań podjętych w tym kierunku we Francji, pana O. Homberga, który w 1926 r. pokrył klacz „Zambelli", córkę „Ajax'a" i „La Camargo" ogierem „Massine", synem „Consols" i „Mauri", będącej również produktem „Ajax'a" i „La Camargo".

Sądząc, że hodowców i sportsmenów naszych zainteresują blizkie inbreedy zrobione w Polsce, tem więcej, że sami będą mogli śledzić ich rezultaty na torze i w stadzie, podaję rodowód klaczy, „Héroïne", ur. w 1926 r.

Ojcowie Ballyherona i Happy Star byli półbraćmi, zaś Connie i Cheerful były rodzonemi siostrami, z których pierwsza (Connie) z derbistą Merry Hampton'em dała prababkę Héroïne'y (przez Ballyheron'a), druga zaś (Cheerful) z synem Merry Hampton'a dała babkę Héroïne'y (przez Happy Star). Tak więc Héroïne jest inbreed: 3 × 3 na Queen's Birthday *), 3 × 4 na rodzone siostry Connie i Cheerful, 4 × 4 na Merry Hampton'a, w krzyżowaniu z wyżej wymienionemi siostrami. *Henryk Woźniakowski.*

*) Wzmocniony Hagioscope'em w pokoleniu piątem.

WIADOMOŚCI ZE STAD.

-- **Stado Czaple** (koni pełnej krwi), Bogdana Ziętarskiego, województwo Lwowskie, Poczta telegr. Felsztyn.

Ogiery stadne.

L. p.	Nazwa konia	Rok urodz	Ojciec	Matka	Uwagi
1	Oszczep	1912	Sac-à-Papier	Cross Patty	wł. państwowa
2	Palatin	1915	Slieve Gallion	Patrie	" "

Matki stadne.

L. p.	Nazwa konia	Rok urodz	Ojciec	Matka	Pokryta w 1927 roku
1	Alderney	1919	Aldford	Ballymany	Palatin
2	Aurea	1917	Delaunay	Awiata	Oszczep
3	Barbara	1916	Brandy	Wampuka	"
4	Bodrog	1917	Tragopan	Bombek	Palatin
5	Celja	1922	Carabas	Csabulas	"
6	Irish Dancer	1919	The Irishman	Maxixe	Oszczep
7	Mur	1916	Dealer	Marplod	Palatin
8	Pexi	1916	Robert le Diable	Petition	"
9	Tavirág	1914	Balaton	Flover Girl	Oszczep
10	Valailles	1918	Bonspiel II	Vite et Rien	Palatin

Źrebięta urodzone w 1927 r.

L. p.	Nazwa konia	Data urodz.	Ojciec	Matka
1	kl. Azais	10/V	Balthazar	Aurea
2	og. Burłak	3/VI	"	Barbara
3	kl. B—B	25/II	Barde	Bodrog
4	kl Isadora	10/V	"	Irish Dancer
5	kl. Miss Bell	17/IV	Balthazar	Mur
6	kl. Pythia	25/VI	"	Pexi
7	kl. Vendetta	12/III	"	Valailles

— **Stado w Gumniskach** (koni czystej krwi arabskiej), Romana ks Sanguszki, województwo Krakowskie, Poczta telegr. Tarnów.

Ogiery stadne.

L. p.	Nazwa konia	Rok urodz	Ojcciec	Matka	Uwagi
1	Kafifan	1916	Mabrouk cz ar	Nigma	Kryje w Stadzie A hr Potockiego import z Arabji.
2	Narzan	1913	Kubiszan	Alaska cz krwi	Urodz. w Sławucie kryje w Gumniskach.

Matki stadne.

L. p.	Nazwa konia	Rok urodz.	Ojciec	Matka	Pokryta w 1927 roku
1	Jerychonka cz. kr	1909	Nizam	Chluba	Narzan
2	Sułtanka cz. kr.	1912	Ilderim or. ar.	Granica	"
3	Sahara cz. kr.	1916	Dżelfi-Mlecha	Zulejka	"
4	Era cz. kr	1921	Mahomet	Lalka	Kafifan
5	Florencja cz kr	1922	Muezin	Sultanka	"

Źrebięta urodzone w 1927 r.

L. p.	Nazwa konia	Data urodz	Ojciec	Matka
1	og. Lafi	16/V	Narzan	Zgoda cz kr. (Abu Argib cr. ar. — Rusałka)
2	kl. Louli	10/II	Kafifan	Lida cz. kr. (Sultan — Granada)
3	og. Labib	17/III	"	Sultanka (Ilderim — Granica)
4	og. Lartur	20/III	"	Sahara (Dżelfi Miecha — Zulejka)

ZAGRANICZNA.

Francja.

— **P. Leon Mantaszew,** po ostatniej porażce Mourada w Anglji, zwolnił trenera Winkfielda. Kierownictwo treningowe objął starszy stajenny Sawicki, który te same stanowisko piastował u p. Mantaszewa w Moskwie, przed wojną.

— **Związek hodowców konia wojskowego we Francji,** zwany tam „Societé du cheral de geuerre" urządził w jesieni r. b. w 2 miejscowościach (Maisson Lafitte i Chantilly) wielkie wystawy ogierów pełnej krwi ze stajen wyścigowych. Ogiery, zdatne do chowu, nagrodzono 10 ma przemjami wysokości od 1000 do 6000 fr.

Zarząd francuskich stadnin państwowych zakupił tam dla swoich potrzeb 3 ogiery, z których najdroższy kosztował 60000 fr.

— **Francuska hodowla** pełnej krwi osiągnęła w roku bieżącym na angielskich torach wyścigowych 68 zwycięztw, przynosząc właścicielom stajen wygrane w ogólnej sumie 35,058 funtów szterlingów.

— **Francuska sportsmanka,** panna Dorange, która odbyła podróż konną z Paryża do Berlina, wróciła z niej również konno, przed kilkoma dniami do Paryża.

Niemcy.

— **Ciekawe rekordy konkursowe** osiągnęły znane w Niemczech sportsmanki. Pani bar. v. Oppenheim zdobyła na turnieju w Kolonji w r. b. 5 pierwszych nagród w konkursie hippicznym. Kroniki niemieckie podają, że w roku 921, na turnieju w Schwerin, pani Emma Oppenheimer zdobyła również 5 pierwszych, 7 drugich i 7 dalszych nagród w jednym dniu.

— **Nieustanna rehabilitacja konia pociągowego w Niemczech.**

Pisma niemieckie donoszą, że na skutek ankiety, rozesłanej przez związek hodowców konia holsztyńskiego, ustalono wciąż wzrastający powrót do siły końskiej w wielkim przemyśle transportowym, jako tańszej i wygodniejszej od siły motorowej. Przytem czynione próby wykazują wielką przewagę koni pół krwi gorącej nad zimnokrwistymi. W dziesięciu wielkich młynach w Elmshorn pracuje 130 koni rasy holsztyńskiej, w wieku ponad 15 lat, które przebywają dziennie (oprócz niedziel) dystanse do 60 klm. ciągnąc parami na wozach, ważących 20—30 cetnar.,

ciężary do 100 cetnarów. Młyny te zupełnie zarzuciły ciężarowe auta.

— **Najstarszym koniem w Niemczech** okazuje się blisko 40-letni pony-wałach Rich, przebywający na łaskawym chlebie w stadninie v. Weinberga pod Frankfurtem n/M

Rich znany był na torach wyścigowych jako leader w próbnych galopach dla nerwowych koni wyścigowych, którą to służbę pełnił przez 24 lat. Sprowadzony był do Niemiec, już jako starszy koń, przed 30 laty z Argentyny jako polo pony. Znajduje się on obecnie w jaknajlepszej kondycji i zdrowiu, zdradzając swój podeszły wiek tylko charakterystycznemi siwiznami naokoło oczów i siwemi plamami na korpusie.

— **Na licytacji koni wierzchowych** która odbyła się niedawno w Trakehnen (przy 17 stopniach niżej zera!), z przedstawionych do sprzedaży 130 cztero i pięciolatków sprzedano 122 konie po przeciętnej cenie Mk. 1.300 za sztukę, przyczem ceny wahały się od 1.100 do 6.000 Mk.. Napływ kupców był bardzo wielki. Jak wiadomo, stadnina trakeńska sprzedaje corocznie około 100 szt czterolatków, kompletnie wyjeżdżonych pod siodłem i przygotowanych do konkursów, polowań i służby w wojsku.

Ameryka.

— **Buenos-Aires,** 4 grudnia.

Benito Villanueva, 10 000 pesos, 1600 mtr.

1. Soplido og. 5 l. po Sardanapale i Stanzia,
2. Pajuerano og. 3 l. po Craganour i Portenita II,
3. Quemao og. 4 l. po Your Majesty i Quintilla.

Pedro Chapar, 10.000 pesos, 2000 mtr.

1. Garabato og. 3 l. po Picacero i La Glorieuse,
2. Carancho og. 3 l. po Moloch i Celerina,
3. Archer og. 3 l. po Asturiano i Starlight Boy

8 grudnia.

Colonel Pringles, 10.000 pesos, 1200 mtr

1. Los Trapales og. 4 l. po Polemarch i La Tentacion,
2. Atun og. 3 l. po Fisherman i Kilda,
3. Arrecifes og. 5 l. po Oquendo i Armance.

General Las Heras, 10.000 pesos, 2000 mtr.

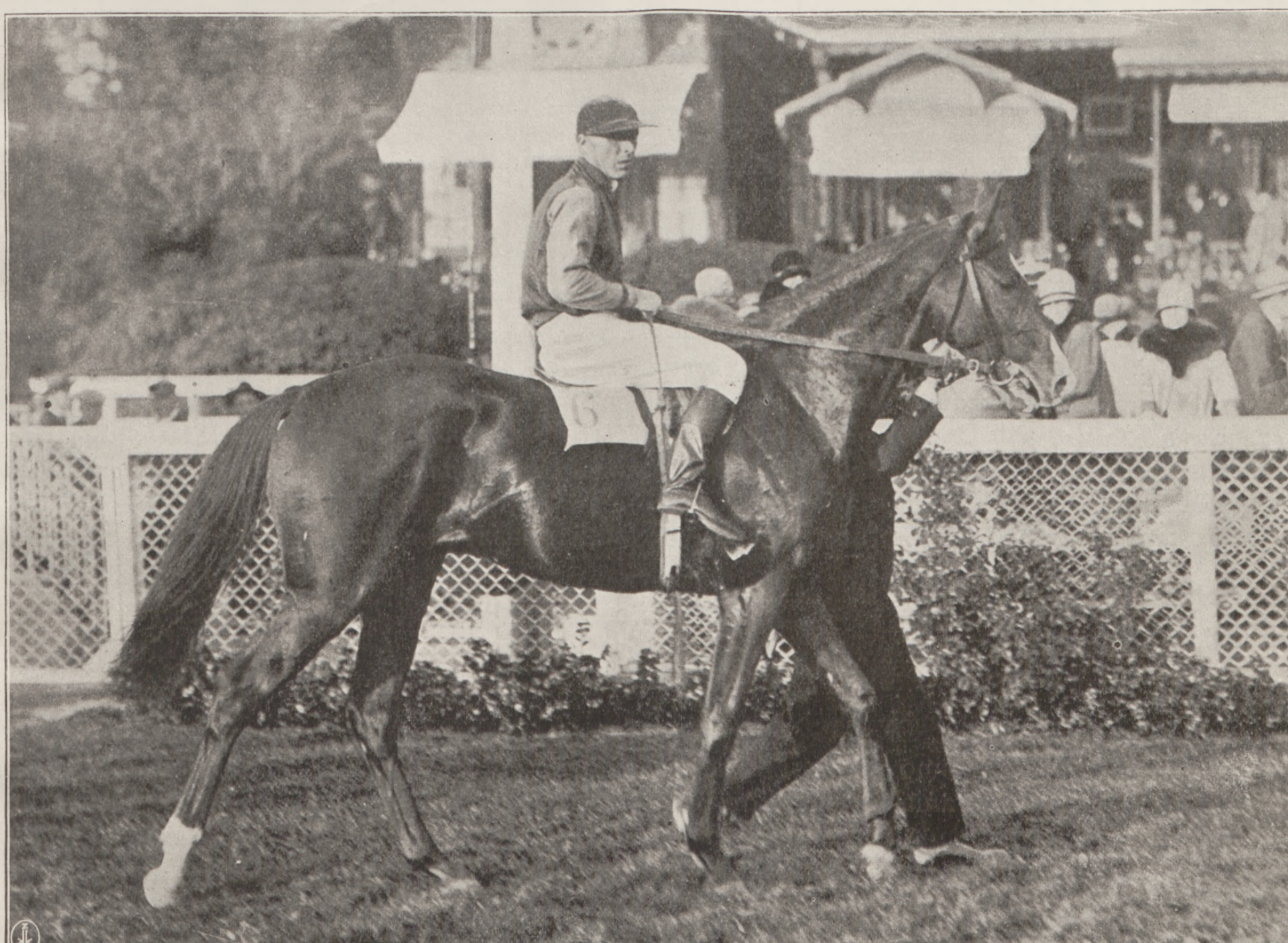
1. Nigromancia kl. 4 l. po Gaulois i Nacarina,
2. Hill kl. 3 l. po Pulgarin i Hiperbole,
3. Patagonia (ex-Simone) kl. 3 l. po Picacero i Sylvanie.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VII 1928 r.



BATIAR 2-letni og. kaszt. po Alaric Victor i Electra, pod żok. Pasternakiem.

og. kaszt. BATJAR 1925 r.

ELECTRA		ALARIC VICTOR	
Eclipse	Conamore	Vae Victis	Alaric
Gaga	Matchbox	Matchbox	St. Germain

Od Redakcji.

Przed siedmiu laty, kiedy rozpoczynaliśmy nasze wydawnictwo, hodowla konia w Polsce, po świeżo przebytych wojnach, zaledwie dźwigała się z upadku.

Stanęliśmy wtedy do pracy, aby budzić uśpioną jeszcze na tem polu energję szerszych kół naszego społeczeństwa. Odzywając się pierwszy raz do czytelników, wyraziliśmy nadzieję, że ziarno, rzucane wówczas przez nieliczną grupę ludzi czynu obfity plon przyniesie.

Zabierając obecnie głos ponownie, stwierdzić przedewszystkiem musimy, że nadzieje nasze w znacznej mierze się spełniły. Rezultaty, osiągnięte na polu hodowli i sportu, przedstawiają się poważnie. Liczne Koło hodowców i ludzi oddanych sportowi konnemu, a przedewszystkiem energja i znajomość rzeczy sfer kierowniczych, pozwoliły osiągnąć wyniki szczególnie pomyślne. Wymienimy tylko, że ilość dni wyścigowych i biegów, jak i suma nagród wzrosły wielokrotnie, w tym samym stosunku powiększył się materjał hodowlany, a niezwykłe powodzenie naszych ekip rozniosło sławę jeźdźca i konia polskiego daleko poza granicami kraju.

My z naszej strony staraliśmy się pilnie iść za postępem naszej hodowli i zamiłowania do sportu, rozszerzając w miarę sił i możności ramy naszego wydawnictwa, pogłębiając jego treść i ulepszając stronę techniczną.

Zyskaliśmy grono przyjaciół, których uznanie, zarówno jak i życzliwa krytyka, służyć nam będą zachętą i bodźcem na przyszłość. Rozumiemy bowiem, że zadanie, któreśmy sobie zakreślili, nie jest jeszcze całkowicie spełnione.

Zadanie to pojmujemy szeroko, pragnąc w należytej mierze pełnić rolę informacyjną, propagatorską i wychowawczą w dziedzinie sportu i hodowli konia.

Aby zaś godnie odpowiedzieć przyjętym zobowiązaniom zapewniliśmy sobie współpracownictwo grona osób, których nazwiska dają najlepszą gwarancję urzeczywistnienia naszych zamierzeń.

Współpracę obiecali nam mianowicie: *1) Fryderyk Jurjewicz, 2) Major Chodowiecki, 3) Zbigniew Dobiecki, 4) Aleksander hr. Dzieduszycki, 5) Jan Grabowski, 6) Dr. Hoffman, 7) Michał Hollönder, 8) Rtm. Kon, 9) A. Koskowski, 10) Dr. Edward Land, 11) Jan Ursyn Niemcewicz, 12) Zdzisław Poklewski Kozieł, 13) Paweł Popiel, 14) Prof. Prawocheński, 15) Witold Pruski, 16) Franciszek Raciborski, 17) Por. Romaszkan, 18) Pułkownik Römmel, 19) Dr. Edward Skorkowski, 20) Józef Szempliński, 21) Stanisław Szuch, 22) Docent prof. Wetulani, 23) Albert hr. Wielopolski, 24) Książe Wjaziemski, 25) Stanisław Wotowski, 26) Bogdan Ziętarski, 27) Ryszard Zoppi.*

Pozatem o pomoc i współpracę prosimy wszystkich naszych czytelników.

W roku przyszłym pismo nasze będzie wychodziło co tydzień, we Środę, aby dać możność jak najszybszego informowania czytelników o wyniku nagród klasowych w kraju i zagranicą, rozgrywanych, jak wiadomo, przeważnie w niedzielę. Redakcja posiada pod tym względem zapewniony odbiór „Depesz Własnych" z Paryża, Londynu, Berlina i Wiednia.

Program na 1928 rok przewiduje:

Dział I Hodowlany z uwzględnieniem dorobku hodowlanego nie tylko u nas ale i zagranicą, nie wyłączając Ameryki, Australji i krajów egzotycznych. W tym względzie Redakcja będzie dążyła do tak drobiazgowego informowania czytelnika, aby uczynić zbytecznem kosztowne abonowanie pism zagranicznych.

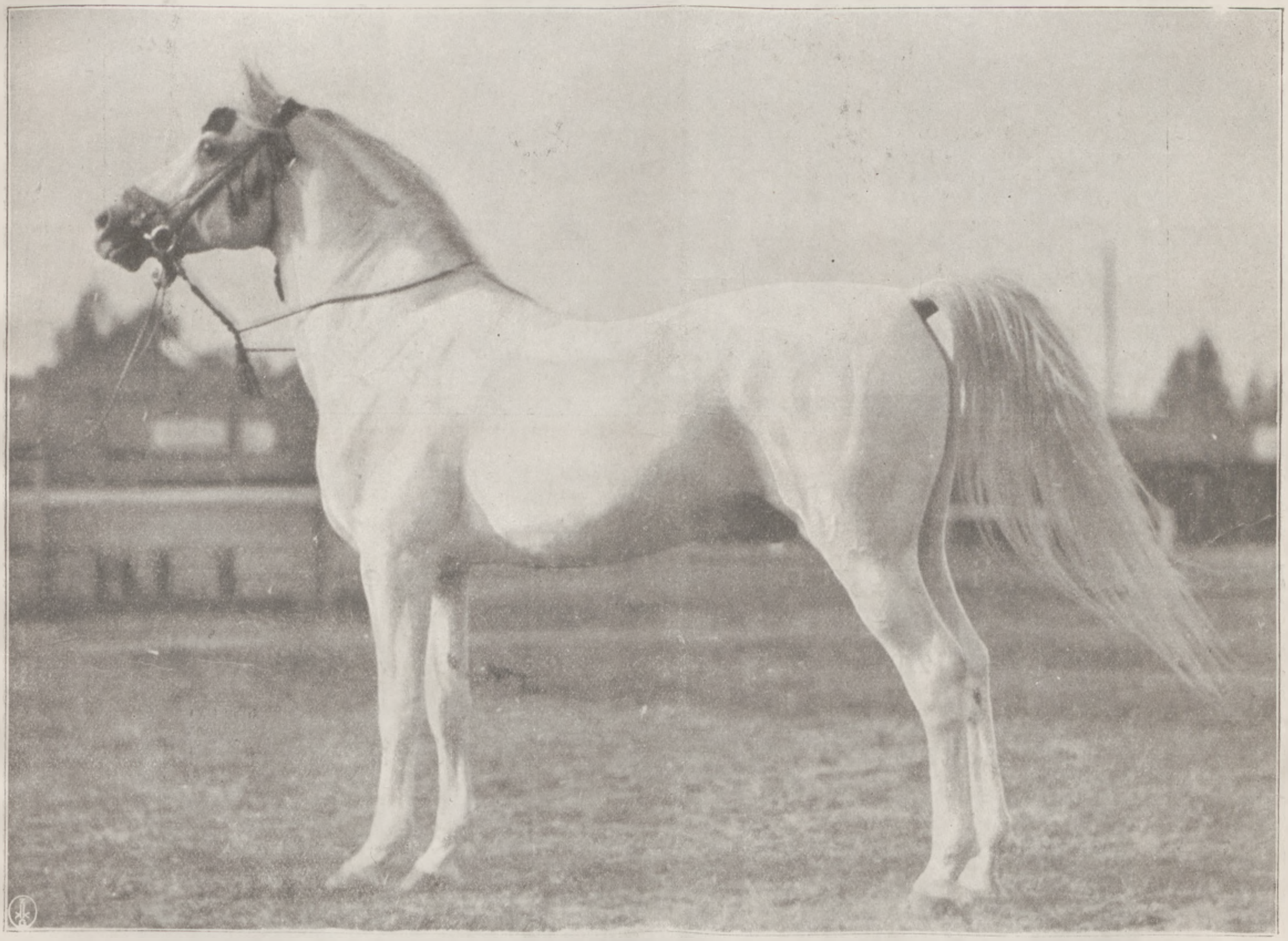
„ II Sportowy przewiduje sprawozdania z wyścigów konnych krajowych i zagranicznych, wiadomości z torów wyścigowych i sprawozdanie ze sportu hippicznego.

Dział III Rodowodów koni wybitnych.
„ VI Porady Weterynaryjne.
„ V Informacyjny.

Nadto dla poparcia rozwoju hodowli i sportu Redakcja ogłaszać będzie szereg konkursów.

O ile na to pozwolą warunki Redakcja zamierza rozszerzyć jeszcze dzisiejsze ramy wydawnictwa, aby mieć możność zużytkowania całego bedącego w jej rozporządzeniu materjału.

REDAKCJA.



Ogier czystej krwi arabskiej KHAFIFAN ur. w Egipcie, wł. A. hr. Potockiego w Łańcucie.

WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie . . . 50.—
Kwartalnie . . 12.50

Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumeratę przyjmują oprócz Redakcji: Księgarnia Gebethner i Wolff, Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu, Księgarnia Połonieckich we Lwowie i wszystkie urzędy pocztowe.



Adres Redakcji i Administracji Krakowskie-Przedmieście 32.

TELEFON 220-26 RACHUNEK w P. K. O. 6161

Redakcja otwarta codziennie od godz. 10 do 3 oprócz niedziel i świąt

Adres telegraficzny „JEŹDZIEC“.

Numer okazowy wysyła się na każde żądanie.

Redaktor i Wydawca M RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.